

PIOTR BOREK (Kraków)
ORCID: 0000-0003-3031-7722

RECENZJA: „JAKUB PRZYŁUSKI (1512–1554).
ZARYS ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ NA TLE
EPOKI”, POD REDAKCJĄ MICHAŁA KURANA,
PRZY WSPÓŁPRACY MARII WICHOWEJ,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO,
ŁÓDŹ 2022, SS. 94

Przedmiot zbiorowej monografii stanowi sylwetka oraz dorobek piśmienniczy Jakuba Przyłuskiego – mniej dziś popularnego humanisty i prawnika wczesnego renesansu. W niewielkim objętościowo tomie pomieszczono sześć rozpraw obejmujących różne obszary kompetencji i zainteresowań szesnastowiecznego intelektualisty.

Książkę otwiera studium Marii Wichowej zatytułowane *Zarys biografii i twórczość poetycka Jakuba Przyłuskiego (1512–1554)*. Badaczka dokonała zestawienia faktów biograficznych Jeżowity, wskazując na te fragmenty życia, o których nie posiadamy informacji. Przykład stanowi w tym względzie okres studiów na Akademii Krakowskiej, gdzie Przyłuski zdobył bakalaureat, jednak nie wiadomo z jakiego zakresu (być może z nauk prawnych). Istotne są te spostrzeżenia Wichowej, w których zwróciła uwagę na szerszy kontekst kultury humanistycznej, współtworzonej w krakowskim środowisku przez między innymi Marcina Kromera, Piotra Myszkowskiego, Jana z Koźmina, Andrzeja Trzecieskiego (starszego), Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reja. Niewątpliwie o popularności Przyłuskiego w kręgach artystycznych zadecydowało piastowanie przezeń funkcji sekretarza na dworze wojewody krakowskiego Piotra Kmity. Poza rekonstrukcją biografii łódzka badaczka dokonała charakterystyki niezbyt licznych utworów literackich Jeżowity. Interesujące okazują się także uwagi o profilu wyznaniowym sympatyka reformacji, jaki można zrekonstruować na podstawie pomniejszych tekstów panegirycznych (wyrazistym przykładem jest choćby poetycki zwrot do Lutra z prośbą o przyspieszenie reformy Kościoła).

Stanisław Orzechowski jako pisarz polityczny ze szczególnym uwzględnieniem „Mowy do szlachty polskiej” – to szkic Andrzeja Wichera, z którego dowiadujemy się, jak patrzono w kręgach szlacheckich na zagadnienie demokracji szlacheckiej.

Słyszany z dość częstego zmieniania poglądów Orzechowski potrafił jednak stworzyć oryginalny i przenikliwy komentarz do traktatu Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae (Ustawy, statuty i przywileje Królestwa Polskiego)* w postaci *Mowy do szlachty polskiej*. Zdaniem Wichera oracja duchownego pozwala wnioskować o jego ewolucji poglądów (od tonacji apologetycznej do krytycznej) w odniesieniu do polskiej demokracji szlacheckiej. Mówca zdawał się bowiem dostrzegać zagrożenia nadmiernych wolności herbowych, co w przyszłości mogło przyczynić się do upadku Rzeczypospolitej. Ów katastrofizm Orzechowski wiązał z wygaśnięciem dynastii Jagiellonów.

W rozprawie Michała Kurana („*Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*” – *klasyka prawa polskiego, najśłynniejsze dzieło Jakuba Przyłuskiego. Charakterystyka utworu i dzieje jego sławy*) uchwycić można kilka dominant tematycznych, dotyczących *Ustaw, statutów i przywilejów Królestwa Polskiego* Przyłuskiego. Pierwszym jest rekapitulacja wcześniejszych wyników badań nad zabytkiem z zakresu kodyfikacji prawa: Bolesława Ulanowskiego, Henryka Grajewskiego, Stanisława Skiminy, Władysława Sobocińskiego i Bronisława Nadolskiego. W dalszych partiach studium Kuran zarysował genezę kompendium (wpływ prawa rzymskiego), schemat i zawartość treściową dzieła Przyłuskiego oraz późniejszą recepcję *Leges...* Tekst okazał się szczególnie ważny dla Jana Herburta jako autora *Statutów i przywilejów koronnych*.

Czwarte studium, autorstwa Anny Ryś, poświęcone zostało kilkunastu epistom, których nadawcą lub odbiorcą był Jeżowita (*Korespondencja Jakuba Przyłuskiego*). Spośród poddanych analizie siedemnastu listów tylko trzy zredagował Przyłuski – dwa do Marcina Krowickiego i jeden do Piotra Kmitę. Z kolei aż jedenaście spisał Orzechowski, a pozostałe trzy wspomniany Krowicki. Zawartość korespondencji oscyluje wokół bieżących spraw poszczególnych nadawców, choć dbałość o reguły epistolograficzne jak najlepiej świadczy o erudycji oraz kompetencjach humanistów. Za interesujące wypada uznać wywody badaczki poświęcone ożenkowi Krowickiego, który jako duchowny natrafiał na opór katolickiego duchowieństwa w przeprowadzeniu ceremonii. Słusznie też sygnalizuje ona związki klientalne między Przyłuskim a Kmitą, uchwytne w liście, gdzie prawnik staje się rozjemcą w konflikcie Krowickiego z magnatem (stając wszakże po stronie racji mecenas). Cykl epistoł wypada też uznać za wartościowy w kontekście dyskusji o celibacie w okresie wczesnego renesansu.

Ewa Grin-Piszczek, specjalizująca się od lat w historii Przemyśla, zajęła się związkami autora *Leges...* z tym ośrodkiem miejskim (*Środowisko i działalność Jakuba Przyłuskiego jako pisarza grodzkiego w Przemyślu*). Studium zawiera ważne spostrzeżenia na temat funkcjonowania kancelarii grodzkiej, jej struktury oraz zakresu obowiązków poszczególnych urzędników. Związany z Przemyślem Przyłuski był w latach 1539–1547 pisarzem grodzkim przemyskim, co zawdzięczał Piotrowi Kmicie, dbającemu o wspieranie świątłych umysłów ze swojego najbliższego otoczenia. Niejako na marginesie charakterystyki zakresu obowiązków Przyłuskiego

oraz procesu indukowania dokumentów badaczka przypomniała wpisy literackie poety – jak choćby epigram z roku 1544 będący pochwałą pracy notariusza („powinien być świadkiem czynności prawnych i stróżem prawa”). Analiza obszernego materiału źródłowego doprowadziła Grin-Piszczyk do wniosku, iż pisarz grodzki nie pozostawił śladów reformackich poglądów religijnych. Jego postawę pośrednio dokumentuje udzielenie pomocy Marcinowi z Opoczna, który został oskarżony przez sąd biskupi o sprzyjanie reformacji. Natomiast brak śladów działalności pisarza grodzkiego w księgach miejskich Przemyśla. Badaczka sugeruje, iż może to być pochodną tego, że Przyłuski sporo czasu spędzał w Krakowie, a prace kancelaryjne zlecał podwładnym.

Ostatni z tekstów pomieszczonych w tomie dotyczy powstania benedyktyńskiej prepozytury opactwa lubińskiego w Jeżowie (*Jeżowscy benedyktyni. Erygowanie klasztoru i działalność mnichów w dobie renesansu*). Tomasz Stolarczyk prześledził zachowane dokumenty (w tym Archiwum Klasztoru w Lubieniu) i zrekonstruował losy placówki, poczynszy od XII do schyłku XVI stulecia. Badacz omówił historię tej prepozytury, przywilej lokacyjny dla Jeżowa (1451), rolę szkoły parafialnej oraz konflikty konwentu z mieszkańcami ośrodka.

Zebrane w tomie studia mają charakter interdyscyplinarny, choć dominują artykuły o profilu filologicznym i historycznym. Całość układa się w interesujący przegląd eksplikacji zróżnicowanego gatunkowo dorobku Jakuba Przyłuskiego. Wartościowa praca zapewne stanowi istotne uzupełnienie dotychczasowych rozważań na temat poglądów społeczno-politycznych oraz religijnych wczesnego renesansu. Odnajdujemy ich „pogłos” w pismach zapomnianego dziś Jeżowity.